



Sygn. akt I CSK 340/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa J. sp. z o.o. w B.
przeciwko D. S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 18 lipca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu
Okręgowego w W. (punkt pierwszy) oraz rozstrzygającej o
kosztach postępowania apelacyjnego (punkt trzeci) i w tym
zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do
ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od strony pozwanej D. S.A. w W. na rzecz strony powodowej J. sp. z o.o. w B. kwotę 100 515,84 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 95 858,25 zł od dnia 3 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 4 657,59 zł od dnia 19 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo w odniesieniu do roszczenia odsetkowego oddalił.

Sąd pierwszej instancji ustalił m.in., że na przełomie 2010 i 2011 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia w formie ustnej umowy, na podstawie której strona pozwana oddała stronie powodowej do korzystania maszyny specjalistyczne w postaci: giętarki numerycznej M., typ Megalus 76 S E nr (...), linii do szlifowania K. składającej się z wibratora VM 800 EDLSR MPR nr (...), suszarki VM 500 nr (...), wirówki/oczyszczalni W. (...) + ZM 03FL nr (...), czterech przecinarek tarczowych P. 450 GS nr (...), nr (...), nr (...) i nr (...), za wynagrodzeniem w kwocie 10 000 zł netto miesięcznie, począwszy od stycznia 2011 r. Strona powodowa była zainteresowana leasingiem, ewentualnie zakupem tych maszyn i strony umówiły się, że do czasu zawarcia umowy leasingu lub sprzedaży strona powodowa będzie płaciła wynagrodzenie w powyższej kwocie.

W kwietniu 2011 r. strona pozwana wystawiła stronie powodowej pierwszą fakturę na kwotę 30 000 zł netto za korzystanie z tych maszyn za okres od stycznia do marca 2011 r., zaś kolejne faktury były wystawiane co miesiąc, aż do września 2011 r., kiedy to doszło do awarii jednej z maszyn, tj. giętarki numerycznej M.

Ze względu na wiążące stronę powodową terminy wykonania zleceń, niezwłocznie przystąpiła do naprawy i poniosła z tego tytułu koszty, o czym poinformowała stronę pozwaną. Strona powodowa nie dysponowała w chwili powstania awarii odpowiednimi środkami na naprawę i niemiecka spółka E. - udziałowiec strony powodowej, a zarazem jej kontrahent, podjęła się zakupu uszkodzonych części, a następnie obciążyła kosztami stronę powodową.

Naprawa rozpoczęła się 15 sierpnia 2011 r., a zakończyła pod koniec września 2011 r. Urządzenie wymagało naprawy i wymiany części elektroniczno -

technicznej. Po wykonaniu podstawowych czynności sprawdzających konieczny okazał się kontakt z serwisem producenta, czyli z firmą M. w Szwajcarii, która zaleciła wymianę kilku elementów maszyny, w tym modułów do sterowania. Kontakt z producentem był kilkietapowy i obejmował zdiagnozowanie uszkodzeń, wskazanie elementów podlegających wymianie oraz sprzedaż tych części stronie powodowej. Po dokonaniu pierwszej naprawy polegającej na wymianie wskazanych przez producenta elementów, maszyna w dalszym ciągu była niesprawną, a w związku z tym zaszła potrzeba ponownego kontaktu z producentem i wymiany innych jeszcze części maszyny. Po zastosowaniu się do kolejnych wskazówek producenta maszyna została naprawiona.

Strona powodowa poniosła koszty naprawy giętarki numerycznej w kwocie 95 858,25 zł brutto, obejmującej koszty części zamiennych wraz z kosztami ich przewozu, kosztami przewozu narzędzi i opłaty celne oraz koszty usługi naprawy. Strona powodowa poinformowała stronę pozwaną, że oczekuje rekompensaty poniesionych kosztów naprawy.

W związku z poniesionymi przez stronę powodową kosztami naprawy, strony umówiły się, że od sierpnia 2011 r. płatność czynszu za wynajem giętarki numerycznej została wstrzymana, w związku z czym strona pozwana zaniechała wystawiania faktur.

Strony nie doszły do porozumienia co do warunków podpisania umowy leasingu maszyn i strona powodowa wezwała stronę pozwaną do ich odbioru w dniu 27 lutego 2012 r., do czego strona pozwana nie zastosowała się, a ostatecznie uczyniła to dopiero 19 lipca 2012 r. Pracownik strony pozwanej M. G. w protokole przekazania pokwitował także odbiór uszkodzonych (wymienionych) elementów. Za okres od 27 lutego 2012 r. do 19 lipca 2012 r. strona powodowa obciążyła stronę pozwaną kwotą 4 657,60 zł, stanowiącą koszty pokrycia czynszu najmu dodatkowej powierzchni hali w celu przechowywania tych maszyn.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony zawarły ustną umowę dzierżawy maszyn, która miała obowiązywać do czasu zawarcia umowy leasingu lub umowy sprzedaży. Strona powodowa w czasie trwania umowy dokonała nakładów koniecznych na przedmiot dzierżawy, bowiem w wyniku awarii maszyna przestała działać

i niemożliwe stało się korzystanie z niej zgodnie z przeznaczeniem. Ze względu na rodzaj naprawy nie podpadała ona pod przepis art. 697 k.c., a w konsekwencji koszty te powinna pokryć strona pozwana jako wydzierżawiająca.

Strona powodowa dokonując naprawy zepsutej maszyny działała z zachowaniem należytej staranności. Skontaktowała się z producentem w celu zdiagnozowania awarii i dostarczenia oryginalnych części zamiennych, a także skorzystała z usług wykwalifikowanego elektryka celem wymiany tych części i poinformowała pozwaną o awarii maszyny, kosztach poniesionych w związku z jej naprawą oraz sygnalizowała, że jest zainteresowana uzyskaniem od niej rekompensaty z tego tytułu.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 95 858,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 r.

Sąd drugiej instancji zakwestionował stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż strony zawarły w formie ustnej umowę dzierżawy, bowiem gdyby tak było, to przecież strona pozwana w fakturze nie określałaby jako tytuł płatności bezumowne korzystanie. Prezes zarządu powodowej spółki prowadził w tej materii rozmowy z A. W. i J. K. , ale nie zostało wykazane, że byli oni osobami upoważnionymi do zawarcia umowy w imieniu pozwanej. Sąd drugiej instancji uznał, że w okolicznościach sprawy nie miał zastosowania art. 97 k.c. Poza tym, gdyby nawet przyjąć, że rzeczywiście doszło do zawarcia umowy dzierżawy, to zważywszy na zakres naprawy, w świetle art. 697 k.c. i tak obciążałaby stronę powodową. Wprawdzie przepis ten nie zawiera definicji naprawy, ale naprawa jako taka zakłada przywrócenie stanu poprzedniego, usunięcie uszkodzenia lub usterki, zaś pogorszenie przedmiotu dzierżawy wynika z normalnego używania rzeczy. Usunięta usterka wystąpiła po ponad półrocznej eksploatacji przedmiotu i w trakcie jego używania, a strona powodowa w piśmie z dnia 19 marca 2015 r. wskazała, że awaria nie była przez nią zawiniona, lecz wynikła ze zwykłej eksploatacji maszyny.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, iż strona powodowa nie postąpiła zgodnie z art. 694 k.c. w zw. z art. 666 § 2 k.c., bowiem jakkolwiek poinformowała pozwaną o awarii, ale nie wyznaczyła jej odpowiedniego terminu do wykonania naprawy.

Wreszcie, z faktury nr (...) nie wynika, że dotyczy ona części zamiennych niezbędnych do naprawy maszyny, podobnie jak i z faktury nr (...), która obejmuje należności za fracht, odprawę celną, rury i gięcie rur.

Za zasadny Sąd drugiej instancji uznał zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., bowiem ustalenie przyczyn powstania usterki wymagało wiadomości specjalnych, podobnie jak i ustalenie zasadności poniesienia poszczególnych wydatków na naprawę, zaś ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej, która nie wniosowała o jego przeprowadzenie.

Powołując się na treść art. 187 § 1 k.p.c. i art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że wobec wskazanej przez stronę powodową podstawy faktycznej żądania wynikającej z ustnej umowy dzierżawy, brak było podstaw do rozstrzygania sporu w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

W skardze kasacyjnej strona powodowa zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo. Zarzuciła naruszenie: 1) prawa procesowego, tj. art. 321 § 1 k.p.c. przez uznanie, iż przyjęcie innej podstawy rozstrzygnięcia, niż wskazana w pozwie stanowiłoby orzekanie ponad żądanie, a także przez nieuwzględnienie, iż wskazana przez powoda podstawa prawna żądania pozwu, nie wiąże sądu orzekającego; art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającym się z przyjęciu ustaleń faktycznych pozostających w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, tj. konstatacji, iż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia ustnej umowy dzierżawy; 2) prawa materialnego, tj. art. 659 k.c., art. 662 § 1 k.c. oraz art. 663 k.c. przez ich niezastosowanie, skutkujące brakiem oceny zasadności roszczenia powódki w oparciu o przepisy o najmie; art. 752 k.c. oraz art. 753 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie, skutkujące brakiem oceny zasadności roszczenia powódki w oparciu o przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia; art. 226 k.c. w zw. z art. 230 k.c. przez ich niezastosowanie, skutkujące brakiem oceny zasadności roszczenia powódki w oparciu o przepisy regulujące rozliczenia z tytułu nakładów poczynionych przez bezumownego posiadacza zależnego rzeczy; art. 38

k.c. oraz art. 97 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na ocenie, iż osoba prawna może działać wyłącznie poprzez swoje organy i pominięcie możliwości działania osoby prawnej za pośrednictwem pełnomocników, w tym także pracowników, których pracodawca upoważnia do działania w jego imieniu, powierzając im wykonywanie określonych czynności, np. prowadzenia rozmów, rokowań, negocjacji z kontrahentami; art. 60 k.c. w sytuacji, gdy zachowanie pozwanej odzwierciedlające jej dorozumianą zgodę na korzystanie przez powódkę z maszyn, wyrażało się m.in. w braku żądań wydania maszyn lub zaprzestania ich używania, polegało zatem także na zaniechaniu i znoszeniu przez pozwaną sprawowania przez powódkę władztwa nad maszynami i dlatego nie jest uprawnione w takiej sytuacji założenie, że wyrażane w ten sposób oświadczenie woli nie pochodziło od osób uprawnionych do działania w imieniu pozwanej spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. określającego kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76, z dnia 24 listopada 2005 r., IV CSK 241/05 nie publ., z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z dnia 8 października 2009 r., II CSK 222/09, nie publ.).

Konstrukcja zarzutu naruszenia tego przepisu jest poza tym o tyle nieprawidłowa, że w istocie skarżąca kontestuje ocenę prawa materialnego, bowiem to, czy i jaki rodzaj umowy strony zawarły nie jest kwestią faktów, lecz zastosowania prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego.

W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). Przepis art. 382 k.p.c. określa

podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), które sąd drugiej instancji stosuje z urzędu, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oznacza to, że co do zasady sąd *meriti* nie jest związany wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia, lecz jest zobowiązany rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w danej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2006 r., III CSK 210/06, nie publ.). W konsekwencji przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej orzeczenia nie stanowi wyjścia ponad żądanie określone w art. 321 k.p.c. i tym samym dokonania rozstrzygnięcia o innym przedmiocie żądania niż wskazany przez powoda (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., I CSK 644/15, nie publ.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 44/15, nie publ.).

Zarzucając naruszenie prawa procesowego skarżący, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. powinien wykazać, że uchybienie procesowe mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W zakresie, w jakim strona powodowa kwestionuje brak rozważenia oceny żądania pozwu na podstawie przepisów regulujących umowę najmu oraz prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia, zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem przedstawiony przez Sąd drugiej instancji stan faktyczny, który jest wiążący w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), nie pozwalał na taką kwalifikację żądania pozwu.

Nie mogło być mowy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia w rozumieniu art. 752 i n. k.c., gdyż strona powodowa dokonała naprawy giętarki, licząc w przyszłości na zawarcie umowy leasingu lub zakup tej maszyny. Strona pozwana po zgłoszeniu jej przez stronę powodową faktu zepsucia

się maszyny, zaprzestała naliczania wynagrodzenia za korzystanie z niej, co również potwierdza, iż miała świadomość, że strona powodowa dokonuje tej naprawy ze względu na zamiar zawarcia w przyszłości umowy leasingu lub umowy sprzedaży.

Brak uzasadnionych podstaw faktycznych do kwalifikowania powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego jako umowy najmu. Jeśli porozumienie stron co do korzystania z tych maszyn za ustalonym wynagrodzeniem miało charakter tymczasowy, tj. do momentu zawarcia umowy leasingu lub sprzedaży, to niesłuszne byłoby upatrywanie w takim zachowaniu stron powstania stosunku prawnego mającego cechy stabilności i pewności, tak co do czasu jego trwania, ustania, zasad zmiany wysokości wynagrodzenia lub innych istotnych elementów. Strony poza tymi dwoma elementami, w postaci zgody strony pozwanej na korzystanie przez stronę powodową z tych maszyn do czasu zawarcia umowy leasingu albo sprzedaży oraz zobowiązania się strony powodowej do płacenia stronie pozwanej miesięcznego wynagrodzenia w kwocie 10 000 zł za korzystanie, nie objęły wolą innych elementów tak powstałego stosunku prawnego. Moment zakończenia stosunku prawnego był więc niepewny, a ponadto strony nie uzgodniły jego bytu prawnego i ewentualnych rozliczeń w sytuacji, gdy nie dojdzie do zawarcia umowy leasingu albo umowy sprzedaży. W związku z czym, strony nie ustalały (bo tego nie przewidywały) zasad i obowiązków w zakresie pokrywania kosztów usuwania awarii maszyn.

Ocena prawa zachowań stron kreujących określony stosunek prawny wymaga szczególnie wnikliwej analizy, bowiem zakwalifikowanie tego stosunku jako typowej kodeksowej umowy pociąga za sobą konsekwencje prawne w odniesieniu do rozkładu obowiązków w zakresie naprawy przedmiotu umowy. Przykładowo, w umowie dzierżawy rzeczy obowiązek ponoszenia napraw został rozłożony częściowo odmiennie niż w umowie najmu. Mianowicie, według art. 697 k.c. dzierżawca ma obowiązek dokonywania napraw niezbędnych do zachowania przedmiotu dzierżawy w stanie niepogorszonym. Zgodnie natomiast z art. 662 § 2 k.c. drobne nakłady połączone ze zwykłym używaniem rzeczy obciążają najemcę. Pozostałe więc naprawy obciążają wynajmującego, co wynika z art. 662 § 1 k.c., skoro wynajmujący powinien wydać najemcy rzecz w stanie przydatnym do

umówionego użytku i utrzymywać ją w takim stanie przez czas trwania najmu. Dzierżawca ma więc obowiązek dokonywania takich napraw, które przy umowie najmu obciążają wynajmującego.

Dokonywanie istotnej naprawy maszyny, tak jak w tej sprawie, niewątpliwie było konieczne do zachowania jej w stanie niepogorszonym. W razie więc zakwalifikowania łączącego strony stosunku prawnego jako umowy dzierżawy, obowiązek ich poniesienia obciążałby stronę powodową. Przepisy regulujące umowę dzierżawy nie przewidują rozliczeń z tego tytułu po zakończeniu dzierżawy.

Sąd drugiej instancji uznał, że stron procesu nie łączył żaden stosunek prawny, a gdyby nawet przyjąć, że zawarły umowę dzierżawy, to obowiązek naprawy maszyny obciążałby stronę powodową. Stanowisko to jest błędne. Strony nie zawarły ustnej umowy dzierżawy. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że skoro strony zamierzały finalnie zawrzeć umowę leasingu, to nie było logicznego uzasadnienia do zawarcia tymczasowo umowy dzierżawy (względnie najmu), których część elementów przedmiotowo istotnych jest podobna do umowy leasingu (art. 709¹ k.c.), tj. jeśli chodzi o oddanie rzeczy do używania i pobierania pożytków (art. 693 § 1 k.c.) albo do używania (art. 659 § 1 k.c.) za wynagrodzeniem, przy czym w przeciwieństwie do umowy leasingu, umowy najmu albo dzierżawy mogą być zawarte na czas nieoznaczony.

Jak wspomniano, zawarcie kodeksowej umowy obligacyjnej zakłada jej stabilność i pewność, zaś w przypadku stosunku prawnego, który strony nawiązały takich elementów brak, gdyż sfinalizowanie umowy leasingu nie było pewne. Czyniąc istotne nakłady w celu utrzymania rzeczy w stanie niepogorszonym, które nie podlegają rozliczeniu po zakończeniu dzierżawy, dzierżawca liczy na ich amortyzowanie. Taki zamiar i wola byłyby wysoce wątpliwe, w przypadku niepewności co do czasu zakończenia umowy dzierżawy. W rozpoznawanej sprawie stosunek prawny ustał zaraz po dokonaniu naprawy, ponieważ strony nie osiągnęły porozumienia odnośnie do warunków umowy leasingu.

Zważywszy, że strony w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) porozumiały się jedynie co do dwóch elementów (tj. wyrażenie zgody przez stronę pozwaną na korzystanie z maszyn przez stronę powodową i zobowiązanie się strony powodowej

do płacenia wynagrodzenia po 10 000 zł miesięcznie), w kontekście przejściowego charakteru tego porozumienia, trzeba przyjąć, że strony łączyła umowa, która nie podpada pod jakikolwiek typ kodeksowej umowy. Uzgodnienie tych dwóch elementów wyklucza przyjęcie, jak to uczynił Sąd drugiej instancji, że strony nie zawarły jakiejkolwiek umowy, a tym samym, że strona powodowa korzystała z tych maszyn bez tytułu prawnego. Wskazana w fakturach strony pozwanej, podstawa jej wystawienia jako wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z maszyn, nie może być oceniana w oderwaniu od niewątpliwej zgody strony pozwanej na korzystanie z nich przez stronę powodową oraz porozumienia co do wysokości tego wynagrodzenia.

Brak uzgodnień stron co do obowiązków w zakresie pokrycia kosztów naprawy uzasadnia w tej kwestii zastosowanie art. 230 k.c., który stanowi m.in., że przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy, a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika co innego. Zgodnie zatem z art. 230 k.c. w zw. z art. 226 § 1 k.c. posiadacz zależny w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy.

Przyjmuje się, że nakładami koniecznymi są wydatki niezbędne do utrzymania określonego stanu rzeczy lub normalnego z niej korzystania. Nakładem takim jest naprawa lub remont rzeczy, przy czym roszczenie posiadacza o zwrot nakładów koniecznych zależy od tego, czy nie znalazły one pokrycie w wartości korzyści, które z niej uzyskał.

W stanie faktycznym sprawy, strona powodowa dokonała naprawy maszyny, licząc na to, że w przyszłości zostanie zawarta umowa leasingu albo umowa sprzedaży, a ponadto o konieczności naprawy strona pozwana wiedziała, skoro zaprzestała wystawiania faktur za korzystanie z maszyn. Dlatego naprawy, będącej nakładem koniecznym w rozumieniu art. 230 k.c. w zw. z art. 226 § 1 k.c., strona powodowa dokonała w dobrej wierze, a płacąc umówione wynagrodzenie za korzystanie, nie ma do niej zastosowania wyłączenie przewidziane w art. 226 § 1 *in fine* k.c.

Sąd drugiej instancji uznał również, że strona powodowa nie udowodniła rzeczywistych kosztów naprawy, a w konsekwencji podzielił zarzut apelacyjny strony pozwanej naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., a ponadto wskazał na niektóre pozycje w fakturach przedstawionych przez powódkę, zawierające elementy niezwiązane z naprawą. Jednak brak inicjatywy dowodowej strony powodowej w kierunku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie uzasadniał oddalenia w całości powództwa co do żądania zwrotu kosztów naprawy. Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił przekonywująco, że z braku tego dowodu nie jest w ogóle możliwe ustalenie tych kosztów i w efekcie uwzględnienie powództwa nawet w części. Ocena zgromadzonego materiału dowodowego, pod kątem zastosowania prawa materialnego, jest w tym zakresie niepełna, zaś wyprowadzone kategoryczne wnioski przedwczesne; oczywiście z wyjątkiem wniosków dotyczących ujęcia w fakturach tych elementów, które nie pozostają w związku ze sporną naprawą.

Należy zauważyć, iż strona pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia przez stronę powodową umowy o dzieło dotyczącą naprawę maszyny (k. 37) i zapłaty wynagrodzenia z tego tytułu (k. 38), co wynika z cofnięcia przez nią wniosku o zobowiązanie powódki do przedłożenia tej umowy (k. 252). Poza tym, jak wynika z ustaleń faktycznych, przedstawiciel strony pozwanej odebrał maszyny wraz z zepsutymi częściami. Strona powodowa przedstawiła faktury zakupu części zamiennych, nie tylko wystawione przez jej współnika i klienta – E. (k. 189 i n.), lecz przy piśmie procesowym z dnia 9 września 2015 r. także dokumenty zakupu bezpośrednio u producenta (k. 386 i n.). Sąd nie odniósł się także do spornych między stronami kwestii, związanych z liczbą koniecznych transportów zakupionych za granicą części zamiennych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego w oparciu o przepisy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²⁰ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c.

jw